

Dominik Héjj

W co grają Węgry w sprawie Szwecji w NATO?

Pomimo deklaracji Viktora Orbána, ogłoszonej podczas szczytu Grupy Wyszehradzkiej w Koszycach (listopad 2022 r.), Zgromadzenie Krajowe Węgier wciąż nie ratyfikowało przyjęcia Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Punkt wyjścia. Projekt ustawy umożliwiającej rozszerzenie NATO o Szwecję został złożony do łaski marszałkowskiej blisko rok temu – 14 lipca 2022 r. Wraz z nim Péter Szijjártó, minister spraw zagranicznych i handlu, złożył także propozycję dotyczącą przyjęcia do Sojuszu Finlandii. Głosowanie w sprawie tego państwa nastąpiło dopiero 27 marca 2023 r. i było poprzedzone nieuzasadnionym zamieszaniem politycznym.

Chociaż w listopadzie 2022 r. premier Orbán zobowiązał się do nieprzedłużania procesu ratyfikacji, to jednak właśnie na tym szczeblu politycznym zapadła decyzja, by sprawę zablokować. Frakcja parlamentarna Fidesz-KDNP zgłosiła wątpliwości w sprawie procesu przyjmowania obydwu państw. Nie chodziło jednak o kwestie bezpieczeństwa, lecz polityczne spory pomiędzy władzami Finlandii, Szwecji i Węgier. Politycy w Budapeszcie tłumaczyli, że zarówno Helsinki, jak i Sztokholm wielokrotnie kontestowały postępowanie węgierskich władz, w związku z czym potrzebne jest uzyskanie zapewnienia, że taką działalność zakończą. Z tego powodu do obydwu stolic udały się delegacje. Jednakże z odbytych rozmów nic nie wynikło.

Należy wskazać, że węgierscy parlamentarzyści nie zgłosili żadnych żądań, od których uzależniliby proces ratyfikacji. Dotyczyło to zarówno wcześniej Finlandii, jak i obecnie Szwecji.

Parlament suwerenny. Kiedy w międzynarodowych gremiach podnoszono, iż Węgry niepotrzebnie przedłużają przyjęcie Finlandii i Szwecji do NATO, zarówno prezydent Katalin Novák, jak i premier Viktor Orbán oraz szef MSZ Péter Szijjártó wskazywali, że rząd popiera przyjęcie obydwu państw do Sojuszu Północnoatlantyckiego, dlatego skierował projekt do parlamentu. Z kolei na to, co dzieje się w Zgromadzeniu Krajowym, wpływu nie ma, gdyż instytucja ta pozostaje niezależna.

Głosowania w sprawie Finlandii i Szwecji nieoczekiwanie zostały rozdzielone wiosną 2023 r. Przyjęcie Finlandii do NATO przez Węgry zostało zsynchronizowane z zapowiedziami Turcji co do przeprowadzenia takiego głosowania w Wielkim Zgromadzeniu Narodowym Turcji. Było to spełnienie zobowiązania premiera, że „Węgry na pewno nie będą głosowały jako ostatnie”.

W połowie czerwca dobiegła końca wiosenna sesja Zgromadzenia Krajowego Węgier, w czasie której miano przegłosować obydwie ustawy. Tymczasem do tego nie doszło. Analiza procesu legislacyjnego towarzyszącego ustawie T/638 wskazuje, że od marca nie są prowadzone nad nią żadne prace.

Dlaczego nie ma głosowania? Bez wątplenia politycznym celem NATO, związanym ze zbliżającym się szczytem w Wilnie (11-12 lipca), jest doprowadzenie do spotkania w litewskiej stolicy w gronie 32 państw, a zatem także ze Szwecją. Jednakże zarówno Turcja, jak i Węgry nie prowadzą działań zmierzających do przeprowadzenia głosowania.

W dniach 3-7 lipca 2023 r. w Zgromadzeniu Krajowym odbywa się nadzwyczajne posiedzenie związane z przegłosowaniem m.in. ustawy budżetowej. W programie prac nie ujęto ustawy T/638. Frakcja Fidesz-KDNP nie wyraziła zgody na ujęcie tego punktu w porządku obrad. Oznacza to zatem, że szanse na wyrażenie zgody w kwestii przystąpienia Szwecji do NATO przed wileńskim szczytem są bardzo niewielkie.

To, co się wydarzy, pozostaje w największym stopniu zależne od woli zaplecza politycznego Fidesz-KDNP. Tezę tę poprzeć można ustaleniami niezależnego, sympatyzującego z opozycją dziennika „Népszava”. Dziennikarze

pozyskali informacje dotyczące tego, że posłowie frakcji Fidesz-KDNP już dawno byliby skłonni do zagłosowania za przyjęciem Szwecji do NATO. Tymczasem sygnał do odwołania głosowania pochodzi wprost z kancelarii premiera Viktora Orbána.

Możliwy scenariusz. W [„Komentarzu IEŚ” nr 847](#) nakreślone zostały możliwe scenariusze rozwoju wypadków. Częściowo już się one realizują.

Przede wszystkim Węgrom udało się nie przegłosować ustawy o przyjęciu Szwecji do NATO w czasie prezydencji Królestwa w Radzie Unii Europejskiej. Strona węgierska w sposób symboliczny ukarała zatem Sztokholm za niechętną sobie politykę. Z perspektywy polityki wewnętrznej Węgier uznać to należy za sukces. Udowadnia to bowiem wyborcom, iż Węgry pozostają państwem suwerennym i odpornym na zewnętrzne naciski – także sojuszników z NATO.

Nie jest jasne, na ile polityki Węgier i Turcji są ze sobą konsultowane. Deklaracje prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğana świadczą o tym, iż do głosowania nad sprawą Szwecji w tureckim parlamencie nie dojdzie szybko. Z kolei komunikaty płynące od natowskich urzędników wskazują, że za partnera do negocjacji w sprawie Szwecji uznają oni Turcję, a nie Węgry. Wynika to z założenia decydentów, iż Węgry nie będą w stanie zablokować rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego jako jedyne państwo regionu.

Opóźnianie rozszerzenia NATO o Szwecję jest działaniem wbrew interesom bezpieczeństwa regionu państw wschodniej flanki NATO. Nie ma wątpliwości, że dołączenie Królestwa Szwecji do NATO w sposób istotny wpływa na podniesienie możliwości strategicznych Sojuszu Północnoatlantyckiego. Uwagę zwraca fakt, iż w trakcie konferencji prasowej po szczycie premierów Grupy Wyszehradzkiej w Bratysławie (format premierów), który odbył się 26 czerwca 2023 r., w ogóle nie poruszono kwestii rozszerzenia NATO.

Teoretycznie kolejny termin głosowania przypadnie na trzeci tydzień września, kiedy rozpocznie się jesienna sesja parlamentu. Przy tym wskazać należy, iż nie jest to data wiążąca. Sesja parlamentu może bowiem zostać przesunięta, podobnie jak było przy okazji sesji wiosennej.

Jednocześnie posłowie Fidesz-KDNP nadal deklarują poparcie dla idei rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego. Węgrom w zamian za rozszerzenie NATO nie udało się niczego uzyskać. Co więcej, w Kongresie USA republikanin James E. Risch zablokował ewentualną sprzedaż Węgrom wyrzutni HIMARS. W odpowiedzi na ten komunikat węgierskie ministerstwo obrony narodowej poinformowało, że w ogóle nie było zainteresowane tego typu zakupem. Następnie, kilka dni później, władze Węgier podpisały list intencyjny dotyczący zainteresowania zakupem francuskiego systemu obrony powietrznej Mistral.

Jednakże istnieje jeszcze hipotetyczna szansa na głosowanie w najbliższych dniach. Byłoby to związane przede wszystkim z ewentualnym tego typu krokiem ze strony Turcji. W ostatni piątek (30 czerwca 2023 r.) premier Królestwa Szwecji, Ulf Kristersson, powiedział, iż rozmawiał (w czwartek) z premierem Viktorem Orbánem, który zapewnił go, że: „Węgry nie będą opóźniać ratyfikacji naszego członkostwa w NATO”. Literalnie jednak z tej deklaracji niewiele wynika, bowiem Viktor Orbán zawsze może powiedzieć, że nie ma wpływu na suwerenny parlament. Jeśli jednak taka polityczna wola by zaistniała, premier Węgier mógłby – tłumacząc to „wyższym interesem bezpieczeństwa” – poprosić posłów o rozważenie przyśpieszenia głosowania z uwagi na ważny interes międzynarodowy. Wszystko, wbrew innym deklaracjom, pozostaje bowiem w pełni uzależnione od woli premiera.